

Kurier Szczeciński

Nr 287 (8163)

Rok założenia 1945

Cena 50 groszy

PONIEDZ. 7
GRUDNIA
1970 ROKU
WYD. AB



Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie w Warszawie Willy Brandt (z lewej) i Józef Cyrankiewicz.

(CAF — Matuszewski — telefoto)

Dziś wybory w Pakistanie

DELHI PAP. Dziś w Pakistanie odbędą się wybory powszechne. Uprawionych do głosowania jest 56 mln osób. Mają one wybrać 313-osobowe Zgromadzenie Narodowe.

Gen. Yahya Khan, który jest tymczasowym prezydentem od marca ub. r., zapowiedział, że odda władzę wybranym przedstawicielom narodu, jeżeli w ciągu 120 dni uchwala konstytucję odpowiadającą podstawowym zasadom państwowości pakistańskiej.

80 proc. Pakistańczyków, którzy pójdą dziś do urn wyborczych to analfabeci. Aby ułatwić im głosowanie i zapewnić właściwy przebieg wyborów, podjęto specjalne środki. M. in. aby zapobiec dwukrotnemu oddawaniu głosu, każdy wyborca od cisnie na karcie, która wrzuca do urny, palec umoczony w niezmiyalnym tuszu.

SUKCESY PANI IRENY

IRENA JAROCKA, popularna gdańska piosenkarka przywiozła z Francji dwie nagrody uzyskane na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Varietés w Rennes oraz wyróżnienie za interpretację piosenki „Et ce sera moi”. We Francji nagrała także dwie płyty dla Philipsa. W roku 1971 Irena Jarocka wyjedzie na dwutygodniowe tournée do Hiszpanii i Portugalii. W projektach są również trzymiesięczne występy w Kanadzie. Krajowi miłośnicy piosenki usłyszą ją w czerwcu na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

Na zdjęciu: Irena Jarocka.

(CAF - Uklejewski)

Rozmowy kanclerza Willy Brandta z członkami najwyższych władz PRL

Podpisanie historycznego układu o normalizacji stosunków między Polską a NRF

WARSZAWA PAP. Dziś w południe nastąpiło w Warszawie podpisanie, parafowanego 18 listopada br., układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF. Sygnatariuszami układu byli: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i kanclerz Willy Brandt oraz minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrzychowski i wicekanclerz, minister Spraw Zagranicznych Walter Scheel.

PRZEBIEG uroczystości podpisania transmitowany był dziś przez Polskie Radio i TV.

Podjęcie rozmów, których uświetleniem jest układ między Polską i NRF nastąpiło w wyniku inicjatywy i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, wysuniętej przez niego w maju roku ubiegłego, 6 rund uważył rozmowy na szczeblu podsekretarzy stanu, zaś sam tekst układu parafowany został, jak wiadomo, po 12-dniowych warszawskich rokowaniach delegacji kierowanych przez ministrów spraw zagranicznych obu stron, 18 listopada.

Prezydent Heinemann w Berlinie zach.

BONN PAP. Prezydent NRF Gustav Heinemann przybył w niedzielę do Berlina zachodniego. Podczas trzydniowej wizyty będzie on pełnił funkcje szefa państwa w tym mieście, które — jak wiadomo — nie wchodzi w skład Republiki Federalnej.

PODPISANIE UKŁADU i związany z tym przyjazd do Polski kanclerza Willy Brandta znajduje się w centrum uwagi całej światowej opinii publicznej. Agencje prasowe, rozgłośnie radiowe i telewizyjne, a także najbardziej znane gazety na Wschodzie i na Zachodzie relacjonują i komentują wszystkie fakty związane z tymi wydarzeniami.

DO WARSZAWY przybyło ok. 250 specjalnych wystawników. Łącznie

Mową wiążąq!

Clay zapowiada rozgromienie Bonaveny

NOWY JORK PAP. Cassius Clay opublikował kilka dni temu krótki wierszyk, w którym zapowiada swoje zwycięstwo w pojedynku z Argentyńczykiem Oscarem Bonaveną. Zamierza on zakończyć walkę w ciągu 9 rund. Clay tak widi swą walkę z Bonaveną:

„Oscar pokonałby Midenbergera, Chubala, czy Fraziera. Lecz, kiedy Ali, wszedł na ring! Ta walka was zachwyci! W 9 rundach go powali! Artyści! Krzykcie, zacnie licząc! Entuzjazm niepomysłowy! Ten „indyk” jest znokautowany!”

Bonavena zapowiedział natomiast, że znokautuje Claya w 11 rundach. Niestety, żadnego wierszyka na ten temat nie ułożył.

ze stałymi korespondentami zagranicznymi akredytowanymi w Warszawie oraz dziennikarzami polskimi, ok. 350 dziennikarzy, fotoreporterów, operatorów filmowych zajmując się obsługą prasową podpisania układu i wizyty przywódców zachodniemieckich.

PROGRAM dnia dzisiejszego przewiduje jeszcze rozmowy Willy Brandta i Waltera Scheela z członkami najwyższych władz naszego kraju.

Willy Brandt i Walter Scheel przybyli do Polski wieczorem w godzinach popołudniowych. Na lotnisku Okęcie w Warszawie powitali ich Józef Cyrankiewicz, Mieczysław Jagielski, Stefan Jędrzychowski i inne osobistości polskie. Podczas uroczystości powitania odegrane zostały hymny obu państw, kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Wraz z kanclerzem przybyła z NRF — by uczestniczyć w uroczystości podpisania układu — grupa reprezentantów zachodniemieckiego świata politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

W niedzielę wieczorem premier Cyrankiewicz w Pałacyku Natolińskim podejmował kolacją kanclerza NRF. Ze strony polskiej przybyli — Władysław Gomułka, Zenon Kliszko, Bolesław Jaskucki, Stefan Jędrzychowski.

Dziś obraduje

I Konferencja Dzielnicowa PZPR Szczecin-Śródmieście Sprawniej zaspokajając potrzeby ludzi pracy

DZIŚ RANO w gmachu KW PZPR rozpoczęła się I Konferencja Dzielnicowa PZPR dzielnicy Śródmieście. Na terenie tej dzielnicy, zgodnie z podziałem partyjnym znajdują się tylko 2 duże zakłady produkcyjne: ZPO „Dana” i ZPO „Odra” oraz większość spółdzielni pracy i znaczna liczba przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Należą do niej także POP przy wszystkich urzędach i instytucjach szczebla wojewódzkiego i ogólnomiejskiego, przedsięwzięcia budowlane oraz oświaty i służby zdrowia.

Na konferencję przybyli m.in. zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR, Jerzy Ostrzyżek, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej Kazimierz Czarniecki i wiceprzewodniczący WKKP, Stanisław Urbas.

Delegatom na konferencję dzielnicową doreczono uprzednio referat sprawozdawczy Komitetu Miejskiego PZPR za lata 1969—70. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego KD PZPR Śródmieście Julian Lenart.

W ŚRÓDMIEŚCIU znajdują się 61 proc. ogólnej liczby sklepów, 66

proc. lokali gastronomicznych, 66 proc. punktów usługowych, 48 proc. młodzieży uczącej się w szkołach podstawowych, zasadniczych zawodowych, średnich zawodowych i ogólnokształcących oraz pomaturalnych polibiera naukę w zakładach połączonych na terenie tej dzielnicy. Tu zlokalizowano wszystkie teatry, wiekszość kin i klubów. Siad też obok

(Dokończenie na str. 2)

Johnson zamierza ponownie kandydować?!

WASZYNGTON PAP. Sam Houston Johnson, brat byłego prezydenta USA Lyndona Johnsona, w wywiadzie udzielonym w niedzielę dziennikowi „Baltimore News America” stwierdził, że w majowych się odbyły w 1972 roku wyborach prezydenckich w USA jego brat Lyndon prawdopodobnie znów wystawił swą kandydaturę.

Po zakończeniu kadencji Lyndona Johnsona w 1969 r. Sam Houston Johnson opublikował książkę zatytułowaną „Mój brat Lyndon”. Stała się ona bestsellerem i od tej pory obaj bracia nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów.



Dziś w numerze:

◆ Postęp wkracza do przetwórstwa ◆ Krótka historia polskiej statystyki ◆ 25 rocznica I Zjazdu PPR ◆

Konferencja Dzielnicowa PZPR Szczecin-Sródmieście

(Dokończenie ze str. 1)

wysiłku dla wdrażania w życie uchwał partii w zakładach przemysłowych, trzeba wiele wysiłku włożyć

Na rzecz dzieci i młodzieży

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium WK FJN

DZIAŁALNOŚĆ komitetów FJN na rzecz dzieci i młodzieży w powiecie stargardzkim była tematem ostatniego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiego Komitetu FJN, które pod przewodnictwem prof. Piotra ZAREMBY odbyło się w Domu Kultury w Stargardzie. W obradach uczestniczyli m.in.: sekretarz Prezydium WJN Andrzej GRABSKI, prezes WK ZSL Ignacy KONKOŁEWSKI, członkowie Rady Przyjaciół Szkół i Młodzieży z kuratorium, zygumień SZYDŁOWSKI oraz gospodarze powiatu — przewodniczący Prezydium PRN Stanisław GARCZYŃSKI i sekretarz KP PZPR Stefan KACIUPA.

Informacje na temat rezultatów pracy komitetów blokowych i domowych, Lig Kobiet, TPD, organizacji młodzieżowych oraz MO na rzecz dzieci i młodzieży zebrano doręczono wczelniej. W dyskusji podkreślono, że jest w tym zakresie niemało osiągnięć. Komitety blokowe np. urządziły 13 placówek zabaw, oddały do dyspozycji dzieci i świetlice, w br. organizowały wyjeżdżali i biwaki itd. Sporo dobrych rezultatów pracy w tej dziedzinie ma również ZP ZMS w Stargardzie. Wystarczy wymienić akcje, których tytuły same mówią za siebie: „ZABAWA JAKIEŚ NIE BYŁO”, „NAJLEPSZY PROGRAM ROZRYWKOWY WIECZORU”. Oczywiście działanie stargardzkiego ZMS-u nie ograniczało się do organizowania imprez. Przed wszystkim liczą się rezultaty pracy w dziedzinie szkolenia. Nie sposób również pominąć pozytywnych efektów działania Powiatowej Rady Przyjaciół Szkół i Młodzieży, TPD, Stargardzkiego Domu Kultury, Młodzieżowego Domu Kultury, ZUP itd. Na pewno stwierdzono też, że w powiecie jest jeszcze sporo do zrobienia, szczególnie w zakresie opieki nad młodzieżą moralnie zagrożoną. (Stan.)

Żyżew będzie pod dostatkiem

WROCŁAW PAP. Wytwórnia Sprzętu Sportowego we Wrocławiu wykona obecnie w Wytwórni parę 50 tys. żyżew, które jeszcze w tym miesiącu trafią na półki sklepów. 200 tys. par żyżew — hokejowych, do jazdy figurkowej oraz popularnych żyżew tzw. ląkowych typu „junior” dla dzieci, jest już w sprzedaży. Całość tegorocznej produkcji wrocławskiej wytwórni przeznaczona jest wyłącznie na rynek krajowy, nie powinno więc w nadchodzącym sezonie zabraknąć żyżew.

Wybraliśmy dla Was

♦ **„TELEFON Z LONDYNU”** (9 bn., godz. 19.30, pr. II)

♦ **W RADYOWYM Teatrze Sensacji** słuchowisko Br. Gosima „Telefon z Londynu”. Będzie to tzw. klasyczny kryminał z zagadkowym morderstwem i powikłaną akcją, trzymający do końca słuchacza w napięciu.

♦ **SLUCHOWISKO WG LAXNESSA** (13 bn., godz. 18, w pr. II)

♦ **OPOWIEŚĆ** Haldera Laxnessa „Narzęcona Berglunda” stała się kanwą dla opracowania słuchowiska, które usłyszysz w niedzielę 13 bm.

♦ **WOSPR i TV NA ANTENIE** (7 bn., godz. 19.30 w pr. II)

♦ **W DZIESIĘTYM** koncercie światowej sławy Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV usłyszemy m. in. nowe nagranie I. Symfonii Aleksandra Skriabina. Ten „Boski Poemat” powstał w 1904 roku. Skriabin pragnął w nim oddać, muzycznym środkami, ewolucję duszy ludzkiej. Kierstwą dyryguje Jerzy Semkow.

♦ **„ZA CHOCHOŁOWSKĄ MIEDZĄ”** (12 bn., godz. 20.41, pr. II)

♦ **WSZYSTKIM** rozbudzonym w folklorze góralskim Skalskiego Podhala polecamy niezwykle interesujący program dar Jerzego Młodzieńskiego „Za chochołowską miedzą”.

♦ **W PROGRAMIE** — „KAPITAN BLOOD” — „POWIEŚĆ o korsarzach XVII wieku” — taki podtytuł nosi książka

w usprawnienie działalności handlu, usług na rzecz społeczeństwa, poprawy zewnętrznego wyglądu miasta, usprawnienia zarządzania gospodarką narodową przez urzędy i instytucje, podniesienia na wyższy poziom nauczania i wychowania oraz kultury zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem.

GŁÓWNYM ZADANIEM nowo wybranego Komitetu Dzielnicowego PZPR będzie koncentrowanie swojej uwagi na udzielaniu systematycznej pomocy podstawowym organizacjom partyjnym, bezpośrednia praca z aktywnym partijno-gospodarczym, oświatowym i kulturalnym oraz podejmowanie problemów dotyczących dzielnicy i wynikających z charakteru i funkcji, która ma ona do spełnienia w organizmie miejskim.

KAMPANIA sprawozdawczo-wyborcza potwierdza duże osiągnięcia działalności organizacji partyjnych w minionej kadencji. Stało się to dzięki przyswojeniu przez członków partii i aktyw trendów w Związku od PZPR i kolejnych planach na siedzieli Komitetu Centralnego.

W najbliższym czasie zostaną opracowane krajowy i regionalny programy i zasady koncentracji produkcji wykonywanej w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy. Asortymenty produkcji dąbowane w tych przedsiębiorstwach przekazywać się będzie przemysłowi koczowemu, uruchamianiu w nim prace dwumianową. Zwolnione mogą winny być wykorzystane dla organizacji produkcji kooperacyjnej i części zarządczej.

Ważnym problemem w strukturze dzielnicy Śródmieście jest handel. Ostatnio w tym pionie naszej gospodarki obserwuje się korzystne zmiany. Najistotniejszym problemem do rozwiązania jest ściśle powiązanie handlu z dealetem, pełną koordynacją w zaopatrzeniu rynku pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami handlowymi, właściwie wykorzystanie bazy lokalowej oraz rozszerzenie poszczególnych branż miasta. W porównaniu do innych miast województwa na rynku szczecińskim jest mniejszy wybór artykułów pochodzenia przemysłowego, który braku na rynku krajowym się nie odczuwa. Wiele można spotkać artykułów wapiennej jakości, które należą do półki sklepów i magazynów. Nieodstąpienie jest również zaopatrzenie w artykuły spożywcze. Handel jest dziedziną gospodarki, gdzie przeciętny obywatel ma możliwość konfrontacji naszych poczyną w zakresie nowoczesności i jakości produkowanego towaru. Kierownictwo i organizacje partyjne przedsiębiorstw handlowych i usługowych muszą sobie zadać sprawę z faktem, że ich działalność musi być rzetelna i zgodna z wymogami społecznymi.

MÓWCA zajął się także problemem wyglądu zewnętrznego miasta, inwestycjami komunalnymi, potrzebą wprowadzenia porządku w administracji domów mieszkalnych oraz nadzianiami właściwego stosunku do obywateli w instytucjach i urzędach. Podkreślił także wagę problemu w oświacie związanych z wychowaniem i przygotowaniem do zawodu.

PO referacie Juliana Lenarta rozpoczęła się dyskusja. Następnie delegaci wybrali nowe siedziby w dzielnicy oraz uchwalili program działania instancji partyjnej na najbliższą kadencję. (wit)

ka Rafaela Sabatiniego, której radką wersję przedstawia codziennie w 14 odcinkach program II (UKF) począwszy od czwartku 11 bm. (o godz. 19).

ROZGŁOSIENIA SZCZECIŃSKA

♦ **REDAKCJA ROZRYWKOWA** zachęca do odbioru odbiorców, którzy dziś o godz. 22 na fal 68,78 MHz dla odbycia wspólnego spaceru za Szczecińską Polihymnią. Będzie to mini-antologia naszej radiowej piosenki.

RADIOWE PROGRAMY TYGODNIA

We wtorek 8 bm. o godz. 7.50 na fal średniej usłyszysz piosenkę spod semafora, reżia Irene Kwiatkowskiej i, jak zwykle, rozkołysany zespół zainicjuje słuchaczy jeden egzemplarz ekspresowego dwutygodnika „Fakty i myślenia”.

W piątek 11 bm. o godz. 17.25 — w „Szczecińskim popołudniu” przedstawione zostaną znane przebiegi filmowe, piosenki z festiwalu wędrownego, zainicjuje słuchaczy jeden egzemplarz ekspresowego dwutygodnika „Fakty i myślenia”.

W sobotę 12 bm. o godz. 17.25 — w „Szczecińskim popołudniu” przedstawione zostaną znane przebiegi filmowe, piosenki z festiwalu wędrownego, zainicjuje słuchaczy jeden egzemplarz ekspresowego dwutygodnika „Fakty i myślenia”.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI PZM NA WEJŚCIU

s/s „Gnieźno” z Belgii pod balastem.
m/s „Górny Śląsk” z Holandii do Świnoujścia pod balastem.

STATKI PZM NA WYJŚCIU

m/s „Chrzanów” do Danii z węglem.
m/s „Cieszyn” do Danii z węglem.

STATKI PLO NA WEJŚCIU

m/s „Wolin” z Londynu z drobnicą.
m/s „Eiblag” z Antwerpii z drobnicą.

Statków PLO na wyjściu nie przewidziano.

LIST OD WARSZA I SAWY

Cyrk w Teatrze Rożnyuki

PISAŁEM już kiedyś o perypetiach związanych z „zaprogramowaniem” wybudowania go w Parku na Powiślu okrąglaka. Przypomnę, że chodziło o przyszłego budowni, ale pięknie wykonany, według

Niemal 100 tys. zagranicznych turystów w Świnoujściu

OSTATNIO notuje się zwiększony napływ turystów zagranicznych do Świnoujścia. Złożyło się na to wiele czynników, z których decydującym było uruchomienie stałej linii promowej łączącej to miasto ze szwedzkim portem Ystad. Przed jego uruchomieniem — w roku 1962 — przyjeżdżało tu niewiele ponad 10 tys. turystów zagranicznych. W ciągu minionego roku liczba ich urosła do ok. 80 tys., a rok bieżący zapowiada się pod tym względem rekordowo. Ze wstępnych obliczeń wynika, że Świnoujście od wiodzie prawie 100 tys. zagranicznych turystów.

„tacje”, czyli spożycie fraszkiopla na aktualne sprawy krajowe i zagraniczne.

W niedzielę — 13 bm. o godz. 10.25 — zespół „Radiokutry”, należący do wydziału artystycznego przewoźców jesiennych, zaprezentuje program pod nazwą „Kryk lokomotywy”.

♦ **REDAKCJA MŁODZIEŻOWA.** Red. Włodzimierz Kacmarek w swoich reporterskich wędrowkach odwiedził miejscowości, w których istnieje obywateli zapotrzebowanie na organizację kol Związku Młodzieży Socjalistycznej. Nie więc dziwnego, że do udziału w dzisiejszym „Szczecińskim popołudniu” o godz. 17.25 zapraszamy do głosników młodych rybaków, szczecińskiego „Gryta”, chociaż audycja powinna zainteresować nie tylko rybaków.

♦ **REDAKCJA EKONOMICZNO-SPOŁECZNA.** We wtorek — 8 bm. o godz. 16.25 w cyklu „Morskie problemy świata” zamieści się na przykładzie przedsiębiorstw połowu dalekomorskich bardzo specyficzną sprawą. Efekty tych przedsiębiorstw zależą w poważnym stopniu od czynników niezależnych od woli ludzkiej (połowa, wielkość łowiska). Jak będzie działał w tych przedsiębiorstwach mechanizm materialnych zachęt. Słownem będzie materialne, a prawa natury.

10 grudnia — w czwartek o 16.05 zatrzymamy się przez kilka minut nad wizją Szczecina roku 2000. Ponadto wybleniemy myślenie wpród do roku 1995, kiedy to Rozwój naszego miasta będzie bieżącym miesiącem obchodził swoje 25-lecie, będzie miała lat 50.

Narodowy Spis Powszechny już od jutra

O co będzie nas płać?

JAK WYGLĄDA formularz, na którym będą zebrane dane spisowe? Nie chodzi oczywiście o wygląd zewnętrzny formularza, ile o jego treść.

Przed wszystkim pamiętać trzeba, że podstawowym jest formularz mieszkaniowo-ludnościowy i wolny oznaczony symbolem A. STRONA PIERWSZA zawiera dwadzieścia pytań, za pomocą których opisane zostanie mieszkanie. Są to: imię i nazwisko lokatora, wielkość czyli powierzchnia w metrach kwadratowych oraz położenie mieszkania, w danej jednostce tzn. czy osoba spisywana mieszka stale czy przebywa czasowo, dla osób które przebywały czasowo formularz zawiera pytania dotyczące miejsca stałego zamieszkania oraz przyczynę, dla której u przybyły, stosunek do głowy gospodarstwa domowego, poziom i kierunek wykształcenia, pytania dotyczące wszystkich źródeł utrzymania, a więc pracy pierwszej, drugiej i trzeciej, czy ewentualnie niezarobkowych źródeł utrzymania jak np. renty, emerytury itp. a także grupy społecznej pracownika.

Część druga formularza zawiera tabelkę, w której wyszczególniono są osoby, które nieobecne w domu z powodu nauki, pracy itp. Tabela ta zawiera także pytania jak: nazwisko i imię, przyczyna trwałego nieobecności, z którym gospodarstwem domowym jest związana, stosunek do głowy gospodarstwa, stan cywilny, rok urodzenia, nazwa miejscowości, w której przebywa, nazwa szkoły czy ewentualnie zakładu pracy, grupa społeczna. Ponadto dla wszystkich tych osób będzie wypełniony dodatkowy tzw. Blanket Kontrolny nr 2.

PONIEWAŻ w obrębie Szczecina znajduje się wiele gospodarstw rolnych i ogrodników, warto dowiedzieć się, jak wyglądał będzie opis indywidualnego gospodarstwa rolne go. Pytania na ten temat zawarte są w ostatniej (czwartej) stronie formularza A. Część pierwsza opisu dotyczy powierzchni gospodarstwa i zawiera pytania dotyczące tytułu użytkownika gospodarstwa, gospodarstwa, a więc czy są to grunty własne, czy dzierżawione i od kogo, grunty użytkowane z innego tytułu i ogólna powierzchnia gruntów gospodarstwa oraz sposobu użytkowania tych gruntów w gospodarstwie. Formularz wymienia 6 sposobów użytkowania gruntów: grunty orne i ogrody warzywne, sady oraz szkółki drzew owocowych, użytki zielone, suma wszystkich użytków rolnych, lasy, zagajniki i szkółki drzew liściastych, sławy rybne, grunty pod zabudowaniami, pozostałe grunty oraz ogólna powierzchnia gruntów gospodarstwa.

Część druga dotyczy gruntów gospodarki. Zbierane będą informacje o ilości bydła — w tym krow, trzody chlewnej, koni i owiec. Część trzecia dotyczy maszyn rolniczych.

W formularzu spisowym nie ma żadnych pytań niedyskretnych czy bardzo osobliwych. Jest to po prostu zestaw informacji niezbędnych dla potrzeb gospodarki narodowej. (kg)

Rachmistrze zakończyli obchód

WARSZAWA PAP. Jak informuje Biuro Spisu GUS, trwający w dniach 5 i 6 grudnia, obchód przedsięwzięcia został przeprowadzony w całym kraju, we wszystkich 16 tys. obwodach. W ok. 95 proc. obwodów przytępiono jednocześnie do spisywania budynków i mieszkań. Warto podkreślić, że zakończono obchody również w woj. rzeszowskim gdzie panowały wyjątkowo złe warunki atmosferyczne, które utrudniały dotarcie do wielu oddległych gospodarstw. Z wszystkich województw informacja, ludność przyniosła rachmistrzyń bardzo żywiliwie. Zakończono jedynie ok. 20 przypadków niewłaściwego przyjęcia rachmistrzyń.

Nowości z importu

WARSZAWA PAP. Do sklepów nadeszły w tych dniach dalsze partie poszukiwanych praktycznie automatycznych. Są to pralki produkcji NRD o podobnym jak w praktykach japońskich programie automatyzowanego prania, lecz tańsze — w cenie 75 tys. zł.

Sklepy dysponują również innymi atrakcyjnymi nowościami z importu. Są to: radio, mikrofony, elektryczne łówki do włośów, aparaty do masażu i maszynki do golenia z NRD oraz węgierskie lampy kłopotliwe do użytku domowego.

Wiele z wymienionych artykułów handel poleca jako upominki gwiazd kowe.

Walki „chwytaj jak możesz” przestały nas już bawić.

Krzysztof REMEK

**Harry Browne: Lokuje fortuny
w srebrze i akcjach kopalni złota!**

DEWALUACJA DOLARA?

WASZYNGTON PAP. Jednym z ostatnich bestsellerów w Stanach Zjednoczonych jest książka zarytutowana „Jak możniesz najlepiej skorzystać na dewaluacji, która się zbliża”. Autor książki, znany specjalista od zagadnień walutowych, Harry Browne, wysuwa następującą tezę: „to, co nadchodzi, będzie dużo groźniejsze niż krach z roku 1929. Będzie to nieuchronny skutek 30 lat inflacji”. Browne doradza Amerykanom jak najszybciej ulokowanie swych fortun w srebrze, we frankach szwajcarskich i w akcjach kopalni złota.

WIELU amerykańskich bankierów i ekonomistów podziela opinie autora książki i zadaje

sobie pytanie, jak długo jeszcze będzie mógł być utrzymany paritet 35 dolarów za uncję złota, skoro siła nabywcza dolara stale spada, a w ostatnich 10 latach, w wyniku inflacji, o 33 procent spadła wartość amerykańskiego dolara.

W AMERYKANSKICH kołach finansowych jest rzeczą od dawna powszechnie znaną, że kraje europejskie poinformowały Waszyngton, iż będą musiały zażądać wypłaty w złocie części wartości posiadanych przez nie dolarów. Jeżeli Stany Zjednoczone nie przyhamują zarówno swojej wewnętrznej inflacji, jak też inflacji, którą eksportują do innych krajów poprzez masowy odpływ dolarów z USA. Wzity, jako ostatnio złożył w krajach zachodnioeuropejskich amerykański minister Skarbu David Kennedy, miała na celu uspokojenie kół bankowych tych krajów i nakłonienie ich, by nie przystąpiły do realizacji swych groźb.

W STANACH Zjednoczonych coraz bardziej rozpowszechniana jest opinia, że będzie można uniknąć dewaluacji dolara tylko wówczas, jeżeli tempo in-

flacji w Stanach Zjednoczonych będzie mniejsze niż w innych krajach uprzemysłowionych. Tak była sytuacja przez wiele lat. Dziś przedstawia się ona inaczej; tempo wzrostu kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych jest większe niż w NRF i Kanadzie i zbliżone do tego, jakie notuje się we Francji, w Japonii i w Holandii.

Rzeka o trzech nazwach

PRAGA PAP. Rzeka Rokita, która w pobliżu miasteczka Ivančovice wpada do Jihlavy, a następnie do Dyji, Dunaju i Morze Czerwone, ma na terytorium Czechosłowacji trzy różne nazwy od źródeł z których czerpie wody. Oficjalne nazwy tej rzeki to: Rokita, Rzymovska, Rokita. Budziejovicka i Rokita Jaroměřická.

Pozostał w rodzinie...

NOWY JORK. Aktor filmowy George Sanders poślubił w piątek Magdę Gabor — siostrę swojej drugiej żony Zsa Zsa Gabor. Świądkiem na ślubie była jego teściowa, która była bardzo ucieszona, że Sanders powrócił do rodziny.

Magda Gabor jest czwartą żoną Sandersa. Sama miała już 4 mężów.

Skandynawskie problemy

Duńska SF bardziej na lewo

OSTATNIO obradował krajowy zjazd duńskiej Socjalistycznej Partii Ludowej, zwanej w skrócie SF. Partia ta powstała przed laty w wyniku odejścia z partii socjaldemokratycznej grupy lewicowych działaczy, do której przylączyła się dysydenska grupa komunistów.

W pierwszej fazie swojej działalności SF zdobyła sobie znaczną popularność, prowadziła bowiem politykę bardziej na lewo od socjaldemokratów, domagała się wielu reform ekonomicznych i społecznych. Z czasem jednak program Socjalistycznej Partii Ludowej coraz bardziej upodabniał się do programu socjaldemokratów i to do tego stopnia, że wielu wyborców traktowało SF jako przybudówkę partii socjaldemokratycznej. Musiało się to rzecz jasna odbić na popularności SF wśród społeczeństwa, a także na jednolitości jej działania. W 1967 r. w Socjalistycznej Partii Ludowej nastąpił rozłam, odebrała się lewicowa grupa działaczy, która utworzyła samodzielną partię, Lewicę Socjalistyczną. Poważnie osłabiło to SF, w wyborach samorządowych w marcu 1970 r. otrzymała ona tylko 3,5 proc. ogólnej

liczby głosów, podczas gdy w wyborach z 1966 r. głosowało na nią 7,3 proc. wszystkich wyborców.

PARTIA ta poniosła także dotkliwą porażkę w wyborach parlamentarnych w styczniu 1968 r., po których socjaldemokraty, współpracujący w parlamencie z SF zostali odsunięci od władzy.

Dotrącając niebezpieczeństwo, identyfikacji partii z socjaldemokratami oraz nieatrakcyjność programu, ostatni zjazd Socjalistycznej Partii Ludowej przebiegał pod hasłami zwiększenia dystansu wobec socjaldemokratów, wyraźnego zaznaczenia własnego profilu politycznego oraz radykalizacji programu. Kierownictwo i zjazd SF zdecydowały się na przyjęcie takich założeń z myślą o odzyskaniu popularności i wpływu.

W dwóch deklaracjach politycznych, uchwalonych na zjeździe, SF stawia sobie za cel działanie na rzecz socjalistycznego systemu ekonomicznego w Danii, realizowanego w praktyce poprzez rozszerzenie wpływów państwa, kierowania procesami inwestycyjnymi i ruchem kapitałów, współudział społeczeństwa w zarządzaniu gospodarką, demokratyzację stosunków w miejscu pracy. SF wyraża gotowość współpracy z każdym rządem duńskim, który pragnie przeprowadzić takie reformy społeczno-polityczne i ekonomiczne.

ZJAZD określił także stanowisko SF wobec sprawy przystąpienia Danii do EWG. Jak wynika z deklaracji, SF uważa, że członkostwo we Wspólnym Rynku prowadzi do ograniczenia suwerenności kraju i grozi zbyt dużym uzależnieniem się, gospodarczym i politycznym od NRF. Socjalistyczna Partia Ludowa domaga się przerwania rozmów w Brukseli i powrotu do koncepcji skandynawskiej wspólnoty gospodarczej. SF postanowiła także rozwinąć szeroką działalność wśród społeczeństwa przeciwko wejściu Danii do EWG.

Zjazd wybrał ponownie Sigurda Oemanna na stanowisko przewodniczącego SF. (ak)

Sukces Indii w elektryfikacji wsi

DELHI PAP. W okresie niepodległości Indii osiągnęły poważne sukcesy na polu elektryfikacji wsi. Realizacja 3 kolejnych planów pięcioletnich dała pełną elektryfikację około 80 tys. wsi.

W realizowanej obecnie 4 pięcioletniej (1969-1974) na elektryfikację wsi także wyasygnowano znaczne sumy.

Książeczki samochodowe na Węgrzech

BUDAPEST PAP. Według oficjalnych danych na Węgrzech jest około 200 tys. prywatnych samochodów osobowych. Prawie 8,5 tys. nabyto w wyniku losowania samochodowych książeczek oszczędnościowych węgierskiej kasy oszczędności. Książeczki takie zamiast oprocentowania biorą co trzy miesiące udział w losowaniu samochodów.

Te formy oszczędzania wprowadzono na Węgrzech 9 lat temu. Bardzo szybko zdobyła ona dużą popularność. Liczba tych posiadaczy wynosi już obecnie ponad 700 tys. Suma wkładów zdeponowanych na tych książeczkach wynosi ponad 10 proc. ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych ludności.

Bułgarska premiera spektaklu Osieckiej

SOFIA PAP. Teatr „Sofia” wystąpił z drugą w tym sezonie premierą, wystawiając spektakl Agnieszki Osieckiej „Apejtyt na czeresień”. Publiczność przyjęła utwór polskiej autorki niezwykle gorąco, darząc, wykonawców burzliwymi oklaskami i wielką ilością kwiatów.

Dzieła de Gaulle'a - bestsellerami

PARYŻ PAP. Od stycznia br. do 1 grudnia we Francji sprzedano ponad milion egzemplarzy dzieł generała de Gaulle'a. Wydaniem, które zajmuje się dom wydawniczy „Librairie Plon”. Na pierwszym miejscu na liście sprzedanych dzieł znajdują się „Pamiętniki nadziei” — 600 tys. egzemplarzy, następnie przemówienia — 223 tys. egzemplarzy.

Pół mln km na piechotę

PARYŻ PAP. Jean Baptiste Thelou, były pracownik mleczarni w Wersalu postanowił przejść pieszo 500 000 km. Plan ten realizuje już od 1963 roku. Thelou odbył już 8 tournée po Francji, przebywając trasę o łącznej długości 70 350 km i zdzierając przy tym kilkanaście par butów.



Przekupstwo — metoda polityczna bawarskiej CSU (1)

Cena posła Geldnera

PLAN Franza Josefa Straussa był prosty: chodziło o to, aby wszelkimi dostępnymi środkami zmniejszyć liczbę zasładowych w Bundestagu posłów FDP, woli Włochy, Demokratów, uchodzących wraz z socjaldemokratyczną partią — SPD w skład Koalicji rządzącej Niemiec Republiką Federalną. Słynieć więc do najbardziej klasycznej (poza stygmatem i trucizną, jak w dawnych czasach) metody — przekupstwa.

I oto poseł FDP, Karl Geldner, został przekupiony. Kupujący, F. J. Strauss, wódz bawarskiej siostrzyczki partii chrześcijańsko-demokratycznej — CSU, nie wiedział tylko jednej drobnej rzeczy. Ze Geldner „sprzedał” mu się za wiedzą kierownictwa swojej partii i z jego aprobatą. Chodziło bowiem o to, żeby uprzedzić opinię publiczną, do jakich metod zdolna jest posunąć się CSU w swej walce przeciwko rządowi Brandta — Scheela.

Ujawnienie tego nieścisłego skandalu wywołało nie lada burzę w NRF, o czym pisał polski prawnik. Obecnie zachodniemieccy tygodniki DER SPIEGEL, odstawiający kulisy monarchijstelskiej afery, nie znane jeszcze naszym czytelnikom. W ekspresie GAMBIRUS, kursującym między Monachium a Bonn, podróżowało dwóch dziurkotłumaczy: Karl Geldner, deputowany do Bundestagu z ramienia partii Włochy, Demokratów i przewodniczący bawarskiej frakcji CSU Richard Stücklen. Geldner wywołał Stücklena na korytarz. „Czy Strauss powiedział ci już o tym?” — zapytał. „Tak. Spokojnie będzie w piątek” — odpowiedział Stücklen.

ZIELONY LISCI

W DWA DNI później, 4 listopada br. — Geldner zasiadał na ławach Bundestagu. Chciał dowiedzieć się nieco więcej o zeznaniach Na zielonych katedrze z notami, wypisał tylko jedno słowo: „Kiedy?”. Wtedy parlament przekazał mu odpowiedź Stücklena: trzytygodniowa: „30”.

W piątek, 4 listopada, o to pót do dziesiątej, przewodniczący partii

CSU F. J. Strauss, w swej rezydencji w Bonn, przy Löwenburgerstrasse 34 był pewien, że pusi w ruch to, co on sam i kilku innych polityków chadeckich postanowiło zrealizować dzięki dni uczesnej, w piątek monachijskiego hotelu CONTINENTAL: szurm na rząd Brandta i Scheela.

Piekarz z Ansbach Geldner uświadomił Straussowi, iż istnieje realna, konkretna szansa pozabawienia rządu koalicyjnego SPD — FDP większości parlamentarnej. Bawarski „dyktator” poczuł smak władzy. Wiedział się już w roli wicekanclerza (kanclerzem z ramienia CDU miał być być w tym wypadku Barzel) i — „superekonomia gospodarki zachodniemieckiej” (jako że łącząby swoje wicekanclerstwo z urzędem ministra gospodarki NRF).

40 TYSIĘCY Z FIRMY BEYER

WCZESNIEJ, 28 października, o godzinie 14, w znanym lokalu CONTINENTAL, dojrzał spisek. Postanowiono wówczas „kupić” dojrzałego do tego posła FDP, Beyer i Mader, członki działacza FDP, współpracownika Zogimanna, który wraz z nim wyszli z tej partii i założyli, blisko związane z CSU nową, praprawicową partię Akcja Narodowo-Liberalna, zaprzyjaźnioną Straussa, czy można traktować serio jego stwierdzenie, że CSU jest „ojcem wszystkich prawdziwych liberalów”. A potem przedstawili Straussowi rzekomego wychodząc z FDP.

Karl Geldner od czerwca 1970 roku posiadał z firmą Beyer produkującą torby papierowe umowę, iż jako doradca pobierać będzie 40 tysięcy marek rocznie.

Przy pomocy Beyer i Madera — Geldner wykusił rące polityczne, które sprawniły, że w lewicy FDP (spod znaku Scheela), przeszedł elektryczny prąd.

Cztery panowie rozciąli się z tym, że spotkają się znów 6 listopada w Bonn. (c.d.n.)

oprac. ZETA

Pod II-ligową siatką

AZS poddał się GKS-owi

PO sobotnim, zaciętym pojedynku siatkarzy AZS Szczecin i GKS Katowice, przypuszczaliśmy, że w niedzielę akademicy będą chcieli wziąć rewanż. Tymczasem szczecinianie, przystąpił do gry bez wiary we własne siły, bez woli zwycięstwa. Toteż w rewanżu ponieśli smrotną porażkę 0:3 (12:15, 7:15, 8:15).

Kupon konkursowy

PLEBISCYT
na
10 NAJLEPSZYCH
SPORTOWCÓW

Ziemi Szczecińskiej
za rok 1970

Zawodnicy

1. ————— (10)
2. ————— (9)
3. ————— (8)
4. ————— (7)
5. ————— (6)
6. ————— (5)
7. ————— (4)
8. ————— (3)
9. ————— (2)
10. ————— (1)

Trenerzy

1. ————— (3)
2. ————— (2)
3. ————— (1)

Imię i nazwisko

—————

Adres

—————

GÓRNIK ZABRZE —
STAL RZESZÓW 4:2 (3:1)

W ZALEGŁYM meczu o Puchar Polski piłkarze Górnika Zabrze pokonali w niedzielę na własnym boisku Stal Rzeszów 4:2 (3:1), kwalifikując się do 1/4 finału.

Zwycięstwo i remis

Dobra postawa bokserów Szczecina na ringach NRD

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z NRD)

OD PIĄTKO do niedzieli przebywała w NRD na zaproszenie Okręgowego Związku Bokserów w Frankfurtu nad Odrą pięciarska reprezentacja juniorów woj. szczecińskiego. Nasi bokserzy zmierzali się dwukrotnie z kadra juniorów frankfurckich. Pierwszy mecz rozegrali w Fuerstenwalde zakończył się zwycięstwem zawodników szczecińskich 14:8. Spotkanie w Ruedensdorf przyniosło wynik remisowy 10:10. Nasi pięciarscy wykazali więc raz jeszcze swoją wyższość nad silnym zespołem Frankfurta, z którym w tym roku wygrali na naszym terenie 13:7 i zremisowali 11:11. Dodajmy, że nasz zespół był osłabiony brakiem Kaszuby i Pierwieckiego, będących na zgrupowaniu kadry narodowej.

W OBU pojedynkach z zawodnikami niemieckimi na słowa uznania zasłużył pięsiarz KS Dąbie, Taran (waga musza), który dwukrotnie w dobrym stylu pokonał Brumacka. Szczecinianin boksował bardzo dynamicznie, zdecydowanie szedł za ciosem, umiejętnie atakował z dystansu, nie wdając się w niepotrzebne bijatyki. Podobnie się również postawili z Bleitnych Stargard (waga kogucia), który wygrał dwa razy ze Stade oraz Ruth z Pogoni — stoczył w wadze papierowej ładne walki z Knollem, obie zakończone zresztą zwycięstwami filigranowego szczecinianina. Dobrze boksował również Kachnowicz, nie miał on jednak okazji pełnego zaprezentowania swoich

POJEDYNEK trwał niespełna godzinę. Górnicy górowali zdecydowanie od pierwszych do ostatnich minut meczu. Szczecinianie natomiast, jedynie momentami przypominali drużynę, która tak dzielnie walczyła w sobotę. Wczoraj bowiem w sposób nadzwyczaj łatwy tracili piłki i nie potrafili się zmobilizować aby odeprzeć ataki górników. Tymczasem GKS grający spokojnie i skutecznie, popełniał wiele błędów, których szczecinianie nie umieli wykorzystać. Obserwując mecz odnosiło się wrażenie, że drużyna nie ma kondycji, że zawodnicy wykazują bardzo słabą odporność psychiczną.

W tym roku zespół siatkarzy ma znacznie lepsze warunki treningowe niż w poprzednich. Okazuje się, że w naszym mieście nadal jest wielu sympatyków tej dyscypliny. Jeśli siatkarze grać będą lepiej i skuteczniej — w hali WDS może zabraknąć miejsc na widowni. Niestety nasi zawodnicy wykazują bardzo zmienną formę. Dlaczego? Trener A. Szolmiec-

Dwa zwycięstwa Czarnych

W KOLEJNYCH pojedynkach o mistrzostwo II ligi koszykownicy kobiet drużyna szczecińskich Czarnych zmierzała się w Olsztynie z zespołem miejscowej Łączności. Pierwszy mecz szczecinianki wygrały 51:38 (23:26), w drugim miały znacznie więcej trudności z pokonaniem ambitnie walczących olsztynianek, które Czarni zwyciężyły ostatecznie tylko jednym punktem 39:38 (25:25). W pozostałych meczach padły wyniki: AZS T. — AZS B. 92:43 i 90:53, Pomorzanka — AZS L. 54:57 i 69:59, OKS — Znicz 69:70 i 44:57.

TABELA

1. AZS Toruń	9	764-555
2. Znicz Pruszków	9	685-636
3. Czarni Szczecin	8	708-599
4. AZS Lublin	7	634-541
5. OKS Olsztyn	4	585-657
6. Pomorzanka Toruń	2	587-698
7. Łączność Olsztyn	0	412-625
8. AZS Białystok	0	549-798

ki uważa, że jeszcze jest wiele drobnych niedociągnięć w organizacji zajęć szkoleniowych, że zawodnicy, jak na wymogi II ligi, ciągle są mało trenujący. Wydaje nam się, że nie jest za późno aby niedociągnięcia te wyeliminować. Zarząd AZS przy pomocy odpowiednich komórek WKKiF powinien więc dokonać oceny sytuacji w sekcji siatkówki AZS i pomóc działaczom i zawodnikom w znalezieniu drogi prowadzącej do sukcesów.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Wawel — Chetniew 82:3 i 2:3, Gwardia Górnik 3:0 i 3:3, Skórzan — AZS Kraków 1:3 i 3:1.

TABELA

1. GKS Katowice	9	28-12
2. Gwardia Wrocław	9	27-9
3. AZS Kraków	6	22-20
4. Chetniew Wałbrzych	5	21-20
5. AZS Szczecin	4	19-22
6. Wawel Kraków	4	18-26
7. Skórzan Skarżysko	2	11-26
8. Górnik Kazimierz	1	12-39

Rekordowe rezultaty na pływalni WDS

1 REKORD Polski, 6 rekordów okręgu w kat. młodzików i 10 w kat. dzieci — oto pion dwuniedzielnego korendencyjnego mistrzostwa Polski w Szczecinie.

W CIĄGU kilkunastu godzinnych walk podziwialiśmy dziewczyny i chłopcy, którzy zaledwie kilka miesięcy temu nauczyli się pływać, a dla których mistrzostwa były pierwszym krokiem pływackim, jak i dla wiodniczek i zawodników z wieloletnim stażem. Widownię stanowił przeważnie rodzice, bracia, siostry, koleżanki i także koledzy młodych pływaczek i pływaków. Nic więc dziwnego, że reagowała ona bardzo żywo na walkę. A trzeba powiedzieć, że często ręce same składały się do oklasków. 6 i 7-letnie maluchy opanowały już style pływackie a trochę starsi zachowywali się jak „stary zawodnicy”. Jak to bywa na tego rodzaju imprezach, poziom był zróżnicowany. Sądziły jednak, że trenerzy do dalszego szkolenia wybiorą tych najlepszych. Słabsi natomiast dołożą starań aby w niedługim czasie dorównać zwycięzcom.

Szczecińskie zawody były eliminacją wojewódzką. Wydało się jednak, że wielu zawodników o dobrych rezultatach uzyskanych na pływalni WDS, trafi do tabel ogólnopolskich. Może nawet do grona medalistów.

Najlepsze wyniki w grupie najstarszej, wykazały Katarzyna Amon z Pogoni i Jadwiga Weber z Neptuna. Pierwsza w sobotę ustanowiła

rekord Polski w kat. dzieci a wczoraj wygrała wysiad na 200 m st. wód, ustanawiając wynikiem 2:39,6 rekord okręgu w kat. dzieci. J. Weber natomiast odniosła zwycięstwo w konkurencji 200 m st. grzb. — 2:51,8. Rezultat ten jest bardzo zbliżony do rekordów Polski w kat. dzieci.

Mimo stosunkowo dużej liczby zgłoszeń, nie wszystkie konkurencje rozgrywane przy pełnej obsadzie. W niektórych np. startował jeden zawodnik lub jedna zawodniczka. (r)

Zarząd PZP na cenzurowanym

Sejmik pływaków obradował w Poznaniu

OCENA startu reprezentantów Polski na pływackich mistrzostwach Europy w Barcelonie, analiza sytuacji w pływaniu, w skotkach do wody i w piłce wodnej z 1970 r. oraz założenia szkoleniowo-organizacyjne na lata 1971-72 były głównymi tematami sejmiku Zarządu Polskiego Związku Pływackiego, który w niedzielę w Poznaniu. Obok Zarządu Polskiego Związku Pływackiego wzięli w niej udział przedstawiciele GKS, PKOl, prezesi wszystkich okręgowych i trenerzy sekcji pływackich. To rozszerzone zebranie zarządu zwolano z inicjatywy działaczy Poznańskiego Okręgu Pływackiego.

II-ligowi koszykarze zakończyli jesienną rundę

W UB. SOBOTĘ i niedzielę rozegrane zostały cztery zaległe mecze o mistrzostwo II ligi koszykówek mężczyzn, w których padły następujące wyniki: Spójnia-LKS 60:71, Spójnia-Widzew 82:74, AZS K. — LKS 82:83 i AZS K. — Widzew 77:69. Zaległe pojedynki nie wprowadziły żadnych zmian w kolejności drużyn, po serii spotkań spręż tygodnia. Ostatecznie więc koszykarze szczecińskiej Pogoni zajęli na półnietu piąte miejsce.

A oto tabela II ligi po rundzie jesiennej:

1. Skra	9	853-749
2. LKS	9	877-784
3. AZS T.	7	857-768
4. Spójnia	7	788-730
5. Pogon	6	730-742
6. Piotrcovia	5	864-880
7. AZS P.	5	898-780
8. AZS K.	5	804-823
9. Zastal	4	811-869
10. Warta	4	701-773
11. Widzew	2	626-738
12. Olimpia	2	732-848

(J-g-r)

TU TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 6.12.1970 r., na który wypłynęło 15 364 429 zakładów wylosowano następujące numery: 21, 35, 42, 45,

JACEK GRAŻEWICZ 44, 45, dod. 33.

UDANYM występem na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu zakończyła w niedzielę tegoroczny sezon piłkarski reprezentacja młodzieżowa Polski. Pokonała ona reprezentację Włoch 2:0 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: w 1 min. Kwiatkowski i 51 min. Krawczyk. Sedziował Środecki (Polska), widzów ponad 10 tys.

Nasza drużyna rozegrała dobry mecz. Polscy piłkarze prawie cały czas mieli przewagę zmuszając drugą włoską do przyjęcia narzuconej im taktyki. Najlepszą formacją w naszym zespole była linia defensywna. W pomocy skutecznie grał Krawczyk, a w napadzie podobnie się Janik.

Drużyna Włoch składająca się z graczy sławnych pierwszoligowych drużyn, we Wrocławiu zawiadowała. Mimo dobrej linii ataku, Włosi nie mogli wkołać przeciw świetnej obronie Polaków. W ataku gości szczególnie wyróżnili się Francuz i Pulici, w pomocy zaś podobnie się Janik.

Trener reprezentacji Włoch — Azzello Vicini powiedział po meczu, że załamała jego drużyna nieszczerze w pierwszej bramce zdobyta przez Polaków już w pierwszej minucie spotkania.

Na jej celu: Janik atakuje bramkę włoską.



ROSNA DOMY przy al. Wojska Polskiego

DOCZEKAŁISMY się wreszcie, że stare pawilony handlowe zostały zastąpione nowoczesnymi blokami mieszkalnymi. Al. Wojska Polskiego stopniowo przeobraża się w ulicę wielkomiejską. Wprawdzie wybudowano dopiero 2 wysokościowce, każdy po 11 kondygnacji, ale równolegle odwieżono stare kamienice nowymi tynkami.

SPÓŁDZIELCZE budynki „Kolejarz” okazały prezentując się przy tej, nadal jeszcze przynępalnej ulicy, ich architektura zewnętrzna urzekła nowoczesnością, a mieszkańcy funkcjonalnie przyspady do gustu użytkownikom. Dobrze również prezentują się punkty handlowo-usługowe w jednym z tych budynków. Estetyczne i funkcjonalne rozwiązanie kawiarni „Jubilatka” przy ciągu tu stałe smakołyki firmowych napojów.

Drugi budynek, który został przekazany przez budowlanych z SPBM i przed kilkunastu tygodniami czekał jeszcze na zagospodarowanie części parterowej, będzie tu urządzonych kilka salonów i punktów usługowych.

Za kilka lat na odcinku al. Wojska Polskiego, pomiędzy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i ul. Śląską „wyrósł” kolejny 2 podobne wysokościowce, które wypełnią całkowicie lukę po istniejących jeszcze pawilonach. (z)

Foto: St. Cieślak

KULTURA dla wszystkich

ŚRÓDMIEŚCIE SZCZECINA to obok centrum handlowego poważne skupisko kulturalne. Tutaj bowiem znalazły się siedziby wszystkie najważniejsze placówki artystyczne i kulturalne miasta. Skoncentrowania ich działalności w jednym miejscu jest czynnikiem przyspieszającym i rozwijającym w ogólnym zarysie miasta, gdyż – jak wiadomo – niektóre dziedziny kulturalne odwołują się do centrum o kilka, a nawet kilkanaście kilometrów. W tej sytuacji plan pomysłowy organizacji skierowany jest na jak najlepszą zagwarantowanie mieszkańcom poszczególnych dzielnic dostępu do dóbr kulturalnych przeznaczonych ze scen teatralnych, filharmonii, sal wystawowych i koncertowych, muzeum oraz Zomku, a także występów estradowych urządzanych w usługowych i rekreacyjnych.

Trzeba stwierdzić, że placówki artystyczne wiele uwagi poświęcają poszukiwaniu widza czy słuchacza z oddalonych od Śródmieścia dzielnic. Z tą myślą filharmonia im. M. Karłowicza, już drugi sezon, powtarza koncerty piątkowe i sobotnie o godz. 18, ponadto w ostatnim tygodniu miesiąca urządza specjalne koncerty zwane „Szczecińskimi spotkaniami muzycznymi”, które cieszą się dużym powodzeniem.

Przypominamy z kolei o środowiskowych premierach teatralnych, ułatwiających beztętno spektakli mieszkańcom z różnych dzielnic. Ponadto widzowie teatralni mają do swojej dyspozycji autobusy regularnie kursujące po przedstawieniach a trasach Pogodno i al. Wojska Polskiego. Teatr Muzyczny już od dawna, myśląc o mieszkańcach spoza Śródmieścia, organizuje raz w tygodniu specjalne spektakle popołudniowe.

Oczywiście daleko jeszcze do wyczerpania wszystkich sposobów szerszego niż to jest pory otwarcia podwoi placówek artystycznych przed widzami z oddalonych dzielnic miasta. Można by organizować tak zwane wycieczki kulturalne do Śródmieścia łączące wizytę w muzeum, zamku z pobylem w teatrze czy na występach estradowych. Taka wyprawa, to równocześnie skuteczna forma dbałość o kulturę życia codziennego, a zacieśnianie więzów towarzyskich, środowiskowych.

Otwarty niedawno Ośrodek Informacji Kulturalnej połączony z przedsięwzięciem festiwalu na koncerty i spektakle z pewnością pomoże w korzystaniu z rozrywkulturalnych prezentowanych w placówkach artystycznych znajdujących się w Śródmieściu. (u)

Śródmiejski handel w ofensywie

Ku nowoczesności

OCZY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW zwrócone są na Śródmieście. Tu koncentruje się życie miasta. W Śródmieściu załatwiamy najważniejsze sprawy „urzędowe”, czynimy najważniejsze zakupy, korzystamy z usług.

JAKI jest dzisiejszy kształt handlowego city Szczecina? — na ten temat rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Handlu PMRN — Zygmuntem Kupczyńskim.

— Rola dzielnicy śródmiejskiej jest w organizmie miasta szczególnie ważna. Spela ona bowiem główne funkcje zaopatrzenia w artykuły powszechnego użytku mieszkańców całego miasta. Po-

trzebna jest więc szczególna koncentracja placówek handlowo-usługowych zaopatrujących zarówno mieszkańców śródmieścia jak i tysiące szczecinian z oddległych rejonów miasta. Taką właśnie koncepcję staraliśmy się realizować. Starsi szczecinianie nie mogli się wielokrotnie przekonać, że dotychczasowa sieć handlowa nie mogła już sprostać wielkomiejskim wymaganiom. Potrzebna była więc gruntowna rekonstrukcja i modernizacja całego układu handlowego miasta. Efekty tej pracy, oczywiście dopiero się rozwijającej, są już dla każdego widoczne, o czym zresztą „Kurier” wielokrotnie informował.

— Jak można ocenić handel szczeciński w porównaniu z innymi miastami w kraju?

— Nie mamy się z pewnością czego wstydzić. Liczni goście na szego miasta nie mogą się nadziwić skąd w ostatnich latach powstało w Szczecinie tyle nowych i naprawdę efektywnych sklepów. Placówek tych rzeczywiście z każdym rokiem przybywa. Mamy już kilka prawdziwie wielkomiejskich sklepów, sporo dobrych kawiarni i restauracji. Troska o wyposażenie, efektowny wystrój wnętrza na pewno korzystnie wyróżnia nasze placówki.

— Ale czy możemy mówić o prawdziwym centrum handlowym wielkomiejskiego Szczecina?

— Gruntowne porządki i osiągnięcia dzięki nim większą sprawność pracy całego aparatu handlowego poprawiły znacznie ogólny poziom usług handlowych. Mimo to jednak odczuwamy pilną potrzebę wybudowania kompleksowego, nowoczesnego ośrodka handlowego, właśnie tego „city”, którego nie można się w Szczecinie doszukać.

Program użytkowy nowego centrum jest już opracowany i czas na szybkie opracowanie dokumentacji techniczno-ekonomicznej. Dlatego niepokoi nas

trochę niechęć do podjęcia tych prac przez szczeciński „Miasto-projekt”. Budowa, której ogólny koszt szacowany jest na około 100 mln zł ruszy prawdopodobnie w r. 1974. Wtedy wielkomiejskość wejdzie do Szczecina pełnym frontem.

Rozmawiał: (kg)

Spacerki Merkurego

Jak Cię widzą...

ESTETYKA miasta zależy m. in. od wyglądu sklepów i ich okien wystawowych. One to ubarwiają ulicę, rozjaśniają jej kolorowymi światłami.

Większość sklepów mieszczących się przy ul. Krzywoustego dodaje Szczecinowi uroku. Witrzyn „Barbary” są barwne, wewnątrz — czy sto i przylutnie przy każdym stoliku stoł. flokonik z wywymi goździkami, na półkach — estetycznie opakowane zestawy upominków. Ładnie udekorowane wystawy „Delikatessów”, sklepu mięsnego, punktu usługowego Oddziałowej Spółdzielni Inwalidów i kilku innych.

Oczywiście, nie zabrakło sklepów z brudnymi szybmami, niekawkami wystawami. Do tej grupy należą „Maciusi” oraz sklep nr 13 należący do MHD Art. Spożywczy, który zawałony jest skrzyżniami na butelki, a także sklep „Metalosprzet”. Jaskrawym przykładem niechlujstwa jest prywatny sklep z warzywami i nabiałem. O estetyce wystaw nie zadbał również sklep „Wielki” i właściciele prywatnych pawilonów.

Ładnie natomiast dekoracje okien zauważyliśmy na ul. Wielkiej „Wilklinie”. W sklepach ze sprzętem elektrycznym oraz z odzieżą, a także w garmazerii, w której wyroby ekspozowane na półkach przybrano zielonymi tkaninami.

W al. Niepodległości wzrok przechodził przyciągająco wystaw sklepowych „Wedla” i SAM-u piekarniczego.

Najmniej ciekawe wystawy są przy al. Wojska Polskiego, jest tu szaro i ponuro. Jedynie sklepy warzywno-owocowe dbają o wygląd swych okien wystawowych, starają się, by upiększyć one ulicę. Na ul. Jagiellońskiej podobnie.

Szczecin jest obecnie miastem czystym. Nie zauważyliśmy by na chodnikach, jeżdżących walały się papiery — jak bywało to jeszcze przed kilkunastu miesiącami. Gdyby więc handlowcy zadbał bardziej o estetykę sklepów, przede wszystkim o wygląd ich wystaw — miasto byłoby jeszcze piękniejsze. (zdan)

ŚRÓDMIEŚCIE to najbardziej zaludniona część miasta. Tu też skupiają się urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa handlowe, znaczna część klubów, teatrów, kin i świetlic. Organizacja partyjna dzielnicy Śródmieście skupia w 207 podstawowych organizacjach partyjnych 8100 członków i kandydatów partii. Struktura dzielnicowej organizacji partyjnej odpowiada strukturze społeczno-zawodowej zatrudnionych.

Na 8100 członków i kandydatów partii, robotników jest 1400, co stanowi 16 proc. W przemyśle, budownictwie, zakładach gospodarki komunalnej skupionych jest 1740 członków partii, w pionie spółdzielczości pracy 775, w handlu — 900, w oświacie, kulturze, organizacjach społecznych — 1220, w służbie zdrowia — 320, w pozostałych urzędach i instytucjach — 3145.

Obok istniejących 9 komitetów zakładowych, w granicach dzielnicy Śródmieście działają 3 Komitety Środowiskowe: Handlu, Oświaty i Spółdzielczości Pracy. Łącznie skupiają one w swych szeregach 2 035 członków i kandydatów PZPR działających w 96 organizacjach partyjnych. (wit)

Nowości „Dany” i „Odry”

W ZAKŁADACH Przemysłu Odzieżowego „DANA” schodzą aktualnie z taśmy wspaniałe kreacje karnawałowe z sylfonu, lamy i niemnającego jedwabiu. Są to naprawdę kolorowe i „wyszarżowe” suknie w 4 wzo-
rach uszyte z czterdziestu różnych tkanin. Ich efektowny wy-

gląd i niska cena (ok. 500 zł) sprawiły, że w sklepie „Barbara” przy ul. Krzywoustego zniknęły niemal natychmiast z wieszaków i kierownik prosi o dalsze dostawy.

Chętnych możemy poinformować, że także nasz PDT otrzymał pewne partie tych balonowych sukien maxi.

Natomiast „ODRA” otrzymała nowe nader efektowne materiały ze zgrzebnej wełny i e-lany z których szyje się obecnie bardzo modne garnitury młodzieżowe — granatowe marynarki łączone są z szarymi spodniami. Całość bardzo efektowna obliczona na dobry gust naszej młodzieży. (kk)

Działają już sygnały świetlne

OD SOBOTY w rejonie Bramy Portowej działają już wszystkie zainstalowane tu sygnały świetlne. Jak do tej pory — bez zakłóceń.

Niestety — z przeprowadzonych przez nas obserwacji wynika, iż nie wszyscy przechodnie stosują się do przepisów i przechodzą jedynie przy czerwonym sygnale. Wczorajszego popołudnia, podczas dwudziestominutowej obserwacji, naliczyliśmy ponad trzydzieści niezdyktowanych — a przecież naradzają oni przede wszystkim swoje życie, ryzykując znalezieniem się pod kołami samochodu. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie — pełniący w tym rejonie służbę funkcyjarskie MO będą musieli „sygnalizować” mandatami! (ap)

KURIEREM PO MIEŚCIE

„I” PORWAŁ WIATR?

„A” NA pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stoi duża plansza oznajmiająca, że w roku bieżącym obchodzi-
my 25-lecie wyzwolenia Szczecina. Chyba choćki sprawili, że w wyrazie „wyzwolenia” zapomniano na piśmie literkę „i”.

LATEM — CZERWONO — ZIMĄ — ZIELONO

— PRZED „Kosmosem” stoi kilkanaście dużych donic, w których latem rosły kolorowe kwiatki. Obecnie — wysadzone w nich jarzątki, które zielenią się będą przez całą zimę.

Delegat na Konferencję Dzielnicy PZPR

Bohdan Gierszanin artysta-społecznik

BOHDANA Gierszanina wola-
liście nie potrzeba przedstawiać naszym Czytelnikom. Zna-
my go dobrze z licznych interesujących ról teatralnych. Pracuje w naszych teatrach od 1958 r. Ale drugą pasją B. Gierszanina jest działalność społeczna. Współpracuje z licznymi klubami (najdłuższymi z klubami TPZR) i placówkami w powołaniu kultury, piastuje szereg społecznych funkcji, z których najważniejszą jest przewodniczenie Komisji Kultury WRN. Wszędzie zależy i zabiegamy, toteż naszą krótką rozmowę przeprowadzamy niemal w biegu, pomiędzy próbami „Hamleta” a spektaklem dziecięcym „Drewniak”. W którym nasz rozmówca ma za chwilę wystąpić.

Szczecin? — Należy w odpowiedzieć. Wprost niemożliwe jak bardzo zmieniał się w ciągu dziesięciu lat. My „młodzi” szczecinianie nawet tego nie dostrzegamy, ale rozwój miasta i to we wszystkich dziedzinach — jest kolosalny.

— A w kulturze?
— Oczywiście też. Nasze środowisko artystyczne jest przeżone i odnotowuje niemały sukces. Choćby teatry, nasze otwierają zauszki, wywołują o-cenę na festiwalach toruńskich. Wysoko markę ma teatr lalek, filharmonia, plastyka... W naszym szczecińskim kulturalnym dysputach aż prosi się nieraz przytoczyć: „Cudze

chwalcie...”. Warto przy tym wspomnieć o bardzo trudnych warunkach, w jakich pracują nasze instytucje kulturalne. Brak jest właściwego zaplecza technicznego, potrzebne nie tylko solidne remonty ale i nowe obiekty.

— Co najbardziej frapuje w społecznym działaniu, które absorbuje przecież sporo czasu, którego i tak nie mamy za wiele?

— Wbrew pozorom cieszę się sprawą wielkiej, o tzw. „uda-
rze”, ale często dobiega, po-
zornie blaha. Bardzo byłem
np. zszokowany, gdy udało mi się znaleźć lokatorem jedne-
go z domów przy ul. Krasin-
skiego przyspieszenie remontu
ich budynków. A czas? Jakóż
trzeba umieć go znajdować.
Jeśli coś bardzo wciąga i o-
dświeca angażując — to porówna-
wiosposobienie niedługo chci-
cie, o nie oczekujecie, nie trak-
tuje nie jest jako osobistą i w
dodaćku niemierną własność.

— Ale na mnie już czas. Dziel-
niaki czekają na swego „Drewni-
aczka”.

— Dziękujemy. Rozmawiał: Kaz